Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Cena 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 41 (7080). Niedziela dnia 19 lutego 1922 r. Rok XXX

Zarząd Związku Przemysłowców Kaliskich

dodaje do wiadomości członków Związku, że w d. 19 lutego r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 4-ej po południu w gmachu Tow. Kred. Miejskiego

odbędzie się

Zebranie Ogólne.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie zebrania i wybór Prezydjum
2. Zatwierdzenie sprawozdania
3. Sprawa podniesienia składki
4. Wybór jednego członka Zarządu na miejsce zmarłego ś. p. Stanisława Wolffa
5. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
6. Sprawa kredytów w związku z odpowiedzią Min. Przem. i Handlu na podanie Związku
7. Sprawa organizacji i zatwierdzenia Statutu Hurtowni Związku
8. Wolne wnioski
9. Zamknięcie Zebrania.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków, drugie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych Zebranie Ogólne odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 5 p.p.

Prezes Zarzadu J. RADWAN — Członek sekretarz M. LIBERMAN. 412

TELEGRAMY.

Konferencja Genueńska

LONDYN. Ambasador włoski w Londynie Martine zapewnił lorda Curzona imieniem rządu włoskiego, że gabinet Bonomiego nie ma zgoła zamiaru występowania z propozycją odroczenia konferencji w Genui, ale raczej uczyni wszystko możliwe, aby konferencja mogła być rozpoczęta dn. 8 marca.

Lloyd George pozostaje

LONDYN. Zaprzeczają urzędowo pogłoskom, jakoby Lloyd George zamierzał się podać do dymisji.

Rektor ks. Radziszewski

LUBLIN. W stanie zdrowia rektora uniwersytetu ks. Radziszewskiego nasstąpiło znaczne polepszenie.

Smierć majora Engla

POZNAN. Major Engel, który na balu 15 pułku ułanów, otrzymał postrzał w brzuch, zmarł 15-go b. m.

Fałszowanie wódek

WARSZAWA. Państwowe zakłady badania żywności zarzucone są obecnie wieloma próbami i analizami różnych pośledniejszych wódek które napływają do b. Królestwa Polskiego gdzieś z okolic Kalisza i Skalmierzyc. Głównym jadem tych wódek jest alkohol metylowy, spożycie którego wywołuje stopniowy paraliż nerwów ocznych. Władze policyjne są już na tropie nieuczciwych fabrykantów, choć uchwycenie wszystkich falsyfikatów będzie dość utrudnione, gdyż „składy“ tych napojów mieszczą się dziś w wielu miejscowościach państwa.

Szajka szpiegowska

SOSNOWIEC. W ciągu ostatnich dni władze tutejsze aresztowały szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską.

Warszawa wpłaciła 400 miljonów daniny

WARSZAWA. Wpływy na poczet daniny. Dotychczas w Warszawie wpłacono na poczet daniny przed terminem ustawowo przepisanym ogółem sumę 400 miljonów marek.

Polepszenie sytuacji gospodarczej w Łodzi

ŁODZ. Od trzech dni sytuacja w handlu i przemyśle znacznie się polepszyła. Kryzys dotychczasowy uważać można za zażegnany. Oprócz tranzakcji dokonanych przez rząd Sowietów również prowincja czyni dość duże zakupy. Do Wilna, Białegostoku i na Kresy Wschodnie odchodzą duże transporty.

Cukier tanieje

WARSZAWA. Wczoraj obniżono w wielu sklepach cenę cukru do 260 mk. za funt.

Demobilizacja armji polskiej

Instytucja podchorążych, nieprzewidziana w czasie pokojowym, uległa likwidacji, któraa odbywać się będzie w drodze przemianowania podchorążych bądź na podporuczników, bądź na chorążych, zależnie od kwalifikacji.

Podchorążowie, którzy nie posiadają cenzusu oficerskiego zostaną przemianowani na chorążych.

KONWENT SENJOROW.

W piątek odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie określenia terminu wyborów.

Rząd przedłożył wykaz ustaw, które Sejm powinien uchwalić przed rozwiązaniem się, od czego uzależnione jest oznaczenie terminu wywyborów.

Większość stronnictw tj.: Zw. ludowo-narod., klub rob., N. P. R., Wyzwolenie i grupa Stapińskiego wypowiedziały się za naznaczeniem terminu wyborów na dzień 25 czerwca b. r.

Stronnictwa: P.S.L., Nar. zjedn. lud., P.P.S. termin ten przyjęły z zastrzeżeniem.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Walka o pracę.

Niejednokrotnie zwracano uwagę na smutny fakt, że Polska, w porównaniu z krajami środkowej i zachodniej Europy, odznacza się małą wydajnością i intensywnością pracy. Nie można o to winić natury pracowników różnych kategorij, ponieważ przekonano się drogą ścisłej ankiety, że robotnicy polscy w Niemczech, we Francji, w Szwarcarjii w Ameryce, pracują nie gorzej od zagranicznych. Winę zatem naszego upośledzenia i zacofania w produkcji i wydajności pono i w znacznej mierze, propaganda nierobstwa, usilnie prowadzona przez pewne żywioły wywrotowe. Pod wpływem organizacji państwa polskiego, weszły w życie wadliwe ustawy, dekrety i rozporządzenia, krępujące wrodzoną pracowitość i skrzętność ludu polskiego, co wpływa fatalnie na dzieło odbudowy kraju, podniesienie ia produkcji i wzmożenia dobrobytu wszystkich warstw ludności. Sprawa ta wchodzi w tych dniach pod obrady sejmowej komisji pracy, która ma rozpatrzyć ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. i wprowadzić w niej pożądane zmiany.

Wiedziona troską o pomyślność kraju i o wzmożenie naszej produkcji narodowej, Liga pracy zwróciła się do wspomnianej komisji sejmowej z prośbą o uwzględnienie we wnioskach do sejmu następujących koniecznych zmian w ustawie z dn. 18 grudnia 1919 r.:

1. Wprowadzenie 48 godz. tygodnia pracy, zamiast 46-godzinnego, a to ze względów następujących:

a) wydajność pracy w Polsce jest znacznie mniejsza, niż w krajach, z którymi Polska pod względem przemysłowym musi konkurować, co oczywiście przy 46 godz. tygodniu pracy jeszcze bardziej osłabia się konkurencyjną Polskę.

b) w Polsce, wobec większej liczby dni w roku wolnych od pracy (świąt, w porównaniu z wspomnianemi krajami, nie należy powiększać tej różnicy przez uszczuplenie tygodniowej liczby godzin pracy,

c) wszystkie prawie kraje, o których „Liga pracy" otrzymała dotyczące tej sprawy dane mają 48 godz. tydzień pracy.

d) zmiana ta nie uchybia w niczem zasadzie 8-godzinnego dnia pracy, odwrotnie, ściśle ją przeprowadza.

2. Zastosowanie 8 godz. dn. pracy (tj. 48 godz. tygodnia) ograniczyć należy ściśle do zakładów pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy (art. 1 ustawy), tj. tam, gdzie praca jest wydajna lub może być nadmierna.

Istnieje szereg zakładów pracy, szczególnie w gospodarce komunalnej, które nie są prowadzone w „sposób przemysłowy", ani nie są „obliczone na zysk", tymczasem istnieje wyraźna tendencja władzy wykonawczej do rozciągnięcia ustawy i na tę dziedzinę. Stróże, portjerzy, woźni, gońce biurowi, służba ogrodowa i pracownicy, służba szpitalna, szkolna, służba w zakładach dobroczynności publicznej, straż ogniowa itp. winny być wyłączone z pod działania ustawy.

Polityka--a praca społeczna.

Warunkiem pomyślnego rozwoju państwa i szczęścia jego ludów, jest oświata i dobrobyt. Do tego celu prowadzi przedewszystkiem praca kulturalno-społeczna, ale prowadzi również i polityka, przez swój udział w rządach Państwa. Polityka bowiem wymaga od tych, którzy się jej oddają, pełnego uświadomienia o wszystkich potrzebach swego narodu, o siłach, któremi rozporządza, o celach, do których dąży, wreszcie nawet o tych skrytych przed oczami narodu, podstępnych konszachtach partji politycznych i obcych państw, które często mają na widoku nie dobro narodu, lecz osobiste cele, a nieraz i zgubę jego.

Ażeby jednak dojść do tego stanu uświadomienia, potrzebnem jest i to nieodzowne — dłuższe i gruntowne obznajmianie się nietylko z potrzebami społecznemi, to coś, jak medycyna bez chorych. Partje polityczne, które w swem zacietrzewieniu nie liczą się z potrzebami społecznemi całego narodu, a tylko własnej klasy, lub partji, to najbezpieczniejsza dla interesów państwa strona jego życia.

Prawda, że partja polityczna niema możności sama bezpośrednio prowadzić akcji społecznej, ale może dać swoją inicjatywę, zachętę, a swoim wpływem w Sejmie ułatwić wprowadzenie jej w życie. I miewa to zresztą niejednokrotnie zastosowanie zagranicą, zwłaszcza w Anglji i Ameryce, a daje się to zauważyć już i u nas.

Stwierdzić trzeba, że w całym szeregu okolic kraju, naprzykład w ziemi Piotrkowskiej i Kaliskiej, powstały różne stowarzyszenia spółdzielcze, zwiedzałem domy ludowe, ochronki, straże ochotnicze, które były rezultatem inicjatywy i działalności naszej partji Nar. Zjedn. Ludowego, to też w dalszym ciągu, przy każdej sposobności nie przestajemy nawoływać i zachęcać do najściślejszego zespolenia każdej pracy politycznej z zadaniami na polu pracy społecznej.

Nie zamykajmy polityki w obrębie jakiegoś specjalnego klasu, lub—co gorsza—interesu partyjnego, lecz traktujmy politykę jako środek, za pomocą którego z jednej strony kraj nasz należycie rządzony będzie, a z drugiej rozwinie się coraz lepiej i lepiej, to jest wzrośnie w dostatek i oświatę.

I o tym to celu polityki niech zawsze pamiętają nasze polityczne zebrania, wiece, a nawet pisma. Mniej walki o władzę, mniej wzajemnego gryzienia się, zwłaszcza tych partji narodowych, których nie wolno ory, lecz słabe często i to na tle ambicji oparte, różnic odcienia, a więcej pracy i uświadomienia o wspólnym interesie kraju. Wówczas może trochę mniej zrobimy dla partji, ale zyska na tem... ludu ukochana Ojczyzna

Ks. W. BLIZINSKI.

Demobilizacja urzędnicza.

Pracując nad zmniejszeniem naszej armji urzędniczej komisja oszczędnościowa przy ministrze skarbu zaprojektowała:

W Min. kolei z ogólnej liczby z górą 200000 pracowników kolejowych ulec ma redukcji około 40,000. (Redukcję przeprowadza funkcjonująca przy Min. kolei komisja specjalna).

W Ministerjum robót publicznych — poza znaczną redukcją personelu Centrali, postanowiono zredukować ilość dyrekcji okręgowych, skasować dyrekcję żeglugi państwowej, ograniczyć liczbę dyrekcji regulacji rzek i budowy sztucznych dróg wodnych.

W Ministerjum przemysłu i handlu skasowano Główny urząd przywozu i wywozu, wszczęto rokowania o skasowanie komitetu węglowego.

Obecnie pracuje komisja nad wprowadzeniem oszczędności w ministerjum skarbu.

Co do władz wojewódzkich, komisje oszczędnościowe wojewódzkie przedłożyły szereg wniosków, które po przejrzeniu przez biuro komisji oszczędnościowej rozesłano zainteresowanym ministerjum bądź zalecając się wprowadzenie, bądź prosząc o wyrażenie opinji.

Wynikiem tych prac jest skasowanie kilku tysięcy stanowisk urzędniczych. Ilość skasowanych posad urzędniczych wzrośnie prawdopodobnie do kilkutysięcy

Wreszcie komisja zamierza wystąpić z wnioskami wprowadzenia w życie art. 65 konstytucji, który postanawia, że organy administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych mają być zespolone w jednym urzędzie pod jednem zwierzchnictwem.

Po wprowadzeniu tego przepisu odpadłyby odrębne wojewódzkie i powiatowe urzędy poszczególnych ministerjów, co dotąd najbardzie przyczyniało się do tworzenia armji urzędniczej w powiatach. Dochodziło do tego, że w niektórych starostwach, gdzie za czasów okupacji rosyjskiej, było kilkunastu urzędników, a za czasów okupacji austrjackiej kilkudziesięciu po odzyskaniu bytu niepodległego mieliśmy setkę z górą!

Handel ze wschodem ułatwiony.

Pod tym tytułem czytamy w „Kur. Łódz.":

Komunikat urzędowy: Znosi się wszelkie obostrzenia, obowiązujące dotychczas w ruchu towarowym przez granicę polsko-rosyjską wdłuż całej linji granicznej.

Firma N. K. z Łodzi wysłała natychmiast po przeczytaniu tej wiadomości zastępce swego z dużą partją towarów do Podwołoczysk na granicy Galicji wschodniej i Ukrainy.

Zastępca ten po przybyciu na miejsce i zmagazynowaniu towaru, wybrał się na most, położony na rzecze Zbrucz, stanowiącej granicę dwóch państw, a przepływającej środkiem miasta, dzieląc go na dwie połowy: polską i ukraińską. Na moście tym zazwyczaj odbywała się giełda „szmuglerska". Kupcy z tamtej strony przychodzili do połowy mostu i spotykali się z kupcami naszymi. Oglądano próbki, targowano się, a gdy tranzakcja dochodziła do skutku i po szczęśliwym ryzyku. Gdy interes nie dał się na moście załatwić, czujne oko policjanta polskiego, stosownie do instrukcji, przymykało się i kupiec sowiecki przychodził do polskiej części miasta, by tam w składzie obejrzeć towar i ostatecznie dobić targu.

Tak było przed zamknięciem granicy i w ten sposób wyobrażał sobie przywrócenie wolności handlu zastępca firmy N. K.

Dochodząc do mostu, zatrzymał go urzędnik straży skarbowej w towarzystwie policjanta

— Pan dobrodziej dokąd?

— Na most.

— Proszę wykupić bilet wstępu jednorazowy.

— Ile kosztuje?

— 15 tysięcy mareczek.

Oniemiał ze zdumienia pełnomocnik manufakturowej firmy—ale widząc na moście grono znajomych kupców rosyjskich zapłacił haracz i poszedł.

Natrafił na dawnego odbiorcę, który w sam raz potrzebował większej ilości towarów przywiezionych przez pełnomocnika. Postanowiono towar obejrzeć na składzie.

Nie postawili jeszcze kroku na polskiej stronie, a znów ten sam urzędnik i policjant zastępują drogę.

— Pan kupiec dobrodziej dokąd?

— NU—dokąd mam iść? Idę zrobić interes

— Musi kupiec wykupić bilet wstępu na polską stronę.

Ile to kosztuję?

— 15 tysięcy mareczek, albo 10 miljonów rubli sowieckich, albo 10 złotych.

— Nu — trzymaj pan tu.

Zapłacił w markach polskich.

— A przepustkę kupiec ma?

— Jaką przepustkę, na co mnie przepustka, daj mi Boże tyle lat ile ja już u was zrobił interesów bez przepustki! Może panu takiej potrzeba?

Celnik spojrzał nieufnem wzrokiem na policjanta,—zwalczył pokusę;

— Niech pan nie zawraca głowy— przepustka jest? Jak nie—to jazda z powrotem!

Na nic perswazje, przepustka po trzebna, bo taka instrukcja. Przepustki wydaje starostwo w Skałacie za opłatą 5000 mk. Przepustka ważna jest na jedno przekroczenie granicy.

— A gdzie ten Skałat?

— Niedaleko—15 wiorst stąd. Niech pan spieszy i przyniesie przepustkę dla swego kupca, bo bilet wstępu ważny jest tylko do wieczora—jutro będzie kupiec musiał wykupić drugi. Za wykupiony nie zwraca się pieniędzy w żadnym wypadku.

Pełnomocnik nasz najmuje furmankę za 10 tysięcy marek i jedzie do pana starosty w Skałacie, płaci za przepustkę dla swego klijenta 5 tysięcy, ale gdy już wszystko było załatwione, kupiec obejrzawszy towar przekonał się, że jemu potrzebny jest inny i tranzakcja do skutku nie doszła.

Pełnomocnik firmy N. K., zestawiając rachunek dnia zobaczył, że wydał:

na bilet wstępu na most	15.000
jazdę do Skałatu	10.000
przepustkę dla kupca	5.000
połowę wstępu kupca	7.500
Razem	37.500

Wobec takiego rachunku, niepewny czy ta sama historja nie powtorzy się jeszcze kilka razy z rzędu, nie znajdując kupca na swój towar, wrócił do Łodzi, klnąc wraz z właścicielami firmy na udogodnienia w handlu ze wschodem.

Cyfry powyższe i warunki rzekomo ułatwionego handlu ze wschodem są autentyczne. Dowcipne to ułatwienie stanowi wspólny, godny opatentowania wynalazek ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek, 16 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które otworzył wice-prezes prof. Michalski o godz. 6 m. 40.

Po odczytaniu przez zastępcę sekretarza rad. Paszkowskiego protokułu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzenia takowego prof. Michalski zakomunikował o nadejściu listu od komitetu restauracji obrazu Rubensa „Zdjęcie z Krzyża“ z prośbą o wszczęcie akcji zbierania składek na odnowienie tego obrazu. List ten przekazano Magistratowi i komisji finansowej.

Do tejże komisji odesłano list ze Szczurowic nad Styrem od komitetu odbudowy zniszczonego w czasie wojny kościoła.

Przekazano Magistratowi pismo Urzędu Targowego w Poznaniu o otwarciu targu oraz uproszono rad. Radwana o zajęcie się tą sprawą.

Oprócz tego prof. Michalski odczytał w streszczeniu podanie p. Weygnada w sprawie szpitala zakaźnego i po wyjaśnieniach ławnika p. Sutarzewicza przekazano list ten Magistratowi.

Po wyjaśnieniach rad. Składanowskiego powiększono skład komisji dla określania daniny od lokatorów wybierając przez aklamację pp. Cicheckiego, sekr. sądu okr., Jana Maciejewskiego, Zygmunta Grossa, Bolesława Sobolewskiego, Zandra i Lutrowicza.

Przechodząc do komunikatów Magistratu, przewodniczący udziela głosu p. prezydentowi Koszutskiemu, który komunikuje, iż miasto traktuje w ks. Poznańskiem o kupno dużego traktatu z ziemią za sumę około 11-tu miljonów i tartak ten z wiosną prawdopodobnie zostanie uruchomiony.

Następnie p. prezydent komunikuje, iż niedogodne dla miasta torfiska w Lipiczach prawdopodobnie nabędzie Lisków, gdyż w tej sprawie z ks. Bilińskim prowadzi p. prezydent pertraktacje.

Oprócz tego p. prezydent odczytał nadesłany przez p. Sokołowskiego z Warszawy wykaz kapitałów miejskich, instytucji dobroczynnych i kościelnych wywiezionych z Kalisza przez moskali, które podług wyjaśnienia delegata biura likwidacyjnego mają być zwrócone w złocie.

Następny punkt porządku dziennego „Sprawy sanitarne miasta“, postawione na wniosek rad. Paszkowskiego, referuje p. sędzina Bohowiczowa, wykazując skandaliczny stan porządków w podwórzach i na ulicach i proponuje wydanie nakazu przymusowego oczyszczania śmietników i wogóle podwórzy.

W dyskusji nad tą bolączką zabierali głos prawie wszyscy radni, dorzucając różne kwiatki do przemówienia p. Bohowiczowej. I tak dr. Koszutski, mówi, że gospodarze odmawiają dostarczania wody w domach skanalizowanych, a w innych zamykają studnie, pomimo, że jest rozporządzenie, które nakazuje dostarczania wody do mieszkań.

Radny Cynkowski wskazuje na boczne ulice i przedmieścia, gdzie prawie przed każdym domem leżą kupy śmieci, a z podwórzy gospodarze nie chcę wywozić, gdyż mówią, że trzeba poczekać, to słońce wszystko wywiezie. Radny Paszkowski uważa, że urząd mieszkaniowy powinien energicznie wziąść się do pracy i łącznie z policją urządzać częste kontrole.

Rejent Bzowski wskazując na zanieczyszczanie studzien, proponuje sprawdzenie tychże i oczyszczenie zamulonych.

Prof. Michalski proponuje, aby Magistrat odbył wspólną konferencję ze starostwem, komendantem Policji i lekarzami miejskimi i powiatowym, która by się zajęła stanem sanitarnym miasta.

Radny Dancyger dowodzi, że jeszcze nigdy miasto nie było tak zanieczyszczone, jak obecnie i w tem zawinił Magistrat i Policja, bo wszystko można zrobić jeżeli się chce, gdyż niema niemożliwych rzeczy. Policja wyjaśnia w Gazecie, że sporządziła 46 protokułów, gdyby jednak więcej się tą sprawą zajęła, i częściej kontrolowała stan miasta, byłoby daleko więcej protokułów i takiego stanu by nie było.

Gdyby dziś kto przyjechał do Kalisza, to napewno powiedziałby, że jest w Koźminku. Magistrat winien żądać, aby było więcej protokułów i to rzeczowych, a nie takich, aby były.

Rad. Kudaś porównuje obecny stan czystości do stanu w roku 1914 i wykazuje tu wielką różnicę.

Rad. Kwiatkowski proponuje rozlepienie w domach odpowiedniej odezwy wraz z przepisami sanitarnymi.

Pan prezydent komunikuje, że dotychczas Magistrat w tej sprawie nie miał żadnej egzekutywy, obecnie p. minister Chodźko nadesłał odpowiednie w tej sprawie instrukcje i teraz można będzie energicznie do tej sprawy się zabrać.

Ławnik p. Sutarzewicz twierdzi, że wszystkie te nieporządki wynikły z winy nieuregulowanego zatargu pomiędzy właścicielami domów a dozorcami.

Po tej dyskusji postanowiono, aby Magistrat odbył konferencję ze starostwem, Policją i lekarzami i wydał odpowiednie zarządzenia, a na następnem posiedzeniu Rady, aby było dane sprawozdanie odpowiednie.

Następnie p. wice-prezydent Szarras przedstawia projekt budżetu na rok bieżący, którego najważniejszą cechą jest zamknięcie wyrównawcze. Z zestawienia budżetowego widzimy pod rubryką rozchody, cyfrę 250.176.375 i pod rubryką przychody taże sama cyfra.

Na sumy składają się następujące pozycje w rozchodzie Zarząd główny 6.475.500 mk., Wydział prezydjalny 3.637.200, wydział administracji mająt. miejsk. 55.775.348 mk., wydział podatkowy 6.050.000, statystyczny 3.378.030, szkolnictwo 18.858.000, szpitalnictwo i opieka społ. 87.793.027, wydział finansowy 24.192.310, budownictwo 4.966.000, elektrownie 55.481.560 i gospodarka leśna 3.867.400, a w dochodzie: adm. majątkami miejsk. 32.690.832, czyli niedobór. 2.786.516. wydział podatkowy 95.071.366, czyli nadwyżka 89.021.366, statystyczny wydział 1.524.000 niedobór 1854030, szkolnictwo niedobór 11.7330000, szpitalnictwo—niedobór 68.717.850, wydział finansowy 21.582.310, budownictwo 4.666.000, elektrownia nadwyżki 4.638.440, a gospodarka leśna 27.792.600 mk.

Z tego widać, że nadwyżkę przynoszą tylko trzy wydziały, t. j. podatkowy, leśny i elektrownia, na ogólną sumę 121.452.406, tyleż zaś niedoboru daje pozostałe wydziały, a największy szpitalniany, gdyż przeszło 68 miljonow.

Następnie p. wice-prezydent Szarras mówi, że cyfra ogólna podatków nikogo nie powinna przerażać, gdyż w stosunku ogólnej drożyzny nie są one nadmierne, ponieważ w latach 1920, 21, 22 stosunek drożyzniany wynosi 1 do 9-ciu, a podatki podniosły się w tym czasie w stosunku 1 do 8-miu i na równowagę budżetową składają się nietylko same podatki, lecz i przedsiębiorstwo leśne i elektrownie.

Gazownia nie została pomieszczona w budżecie, gdyż ta zyski swe musi obracać na inwestycje.

Rejent Bzowski uważa, że teraz dyskusja nad budżetem nie może być przeprowadzoną, gdyż musi być on rozdzielony pomiędzy poszczególnych referentów i jednocześnie zaznacza, że wraz z budżetem musi być przedstawiony plan robót na rok bieżący.

Prof. Michalski zgłasza poszczególne uwagi do budżetu i uważa, że jednak gazownia winna być umieszczona w budżecie, a pieniądze potrzebne na inwestycje winne być czerpane z pożyczek i umieszczone w budżecie nadzwyczajnym.

Prezes Radwan wyjaśnia, że suma podatkowa nie będzie obciążała tylko samej ludności, lecz czerpana będzie i z innych źródeł, więc nie jest tak straszną.

Postanowiono wezwać komisję finansowo-budżetową, aby rozebrać poszczególne działy i takowe referowała na następnych posiedzeniach.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, p. wice-prezydent Szarras odczytuje pismo Min. Spraw Wewnętrznych o wprowadzeniu podatku od węgla i odczytuje odpowiednią ustawę podatkową, która przewiduje pobieranie od węgla, koksu i brykietów, pobieranie 8 proc. ceny brutto na rzecz miasta, przyczem węgiel dla urzędów państwowych jest wolny od tego podatku.

Sprawa tego podatku wywołała nadzwyczaj ożywioną dyskusję, gdyż miał on bardzo licznych przeciwników. Za podatkiem tym przemawiali ks. pastor Wende, rejent Bzowski i rad. Radwan, a przeciw prof. Michalski, Sztejn, Lipiński, Kudaś i Dancyger, którzy wskazywali na zastąpienie tego podatku, zwiększającego drożyznę artykułów, na inne podatki więcej dostępne, jak podatek repartacyjny i zwiększony dziesięciokrotnie podatek od patentów, który podług ustawy wynosi dla przedsiębiorstw zajmujących się wyszynkiem 200 proc., dla wszystkich innych kategorji handlowych 100 proc., dla przemysłowych zaś 75 proc. od podatku zasadniczego, następnie wskazywali na podatki od biletów, ładunkowy, od alkoholu, od kin, mieszkaniowy, szpitalny, podatek od obrotu w wysokości 2 marki od tysiąca.

Następnie wskazywano na to, że gdy tylko na mieście dowiedziano się o projektowanym podatku, to odrazu ceny węgla podskoczyły, a obowiązkiem Magistratu jest obniżać ceny, a nie podwyższać.

Zwolennicy zaś tego podatku wykazywali, że jest on łatwy do ściągania, a w końcu dyskusji wice-prezydent Szarras prosi, aby statut ten uchwalić, a wprowadzenie podatku samego uzależnić od nowej uchwały Rady.

Radny Paszkowski wykazując niską cenę węgla w kopalniach, proponuje skontrolowanie przez Magistrat składów z węglem, i pobierających wysokie ceny oddać w ręce p. prokuratora.

Ostatni wniosek p. wice-prezydenta po dyskusji Rada aprobowała i przyjęła.

Na wniosek p. wice-prezydenta Szarrasa Rada uchwaliła podwyższyć normy podatku mieszkaniowego z tem, aby był ściśle podług statutu pobierany.

Radny Paszkowski proponuje, aby od sklepów podatek ten pobierany był indywidualnie, przeciwko temu oponuje radny Składanowski, który jest przeciwny zasadniczo przeciwko wstawianiu do ustawy formuły „wyznaczyć indywidualnie“, gdyż to sprowadza masę niesprawiedliwości. Do tego zdania przychyla się i większość Rady, a p. prezydent komunikuje, że wszystkie statuty będą ogłoszone w prasie, aby zainteresowani wiedzieli czy podatek został ściśle wymierzony.

Następnie podwyższono normy podatku na stróży nocnych, gdyż poprzednie były niewystarczające.

Łącznie z tym podatkiem p. wice-prezydent odczytuje w jaki sposób są rozmieszczeni stróże nocni i co mniej więcej zrobili.

Dyskusja jednak nad tym na wniosek rad. Składanowskiego odłożono.

Następnie wice-prezydent stawia wniosek, uchwalenie dodatku aprowizacyjnego dla pracowników, pobierających miesięcznie do 36 tys. włącznie w kwocie 4 tys., z tem że najniższa pensja ma wynosić 20 tys. Służba zaś szpitalna, mająca oprócz pensji i życia otrzyma połowę dodatku.

Radny Przepełski proponuje jednak dodatek procentowy od 40 proc. do 10 proc. W końcu jednak dość burzliwej dyskusji zgodzono się na podwyższenie najmniej płatnym do 22 tys. m., a resztę do 36 tys. po 4 tysiące mk.

Dr. Koszutski komunikuje, że komisja oświetleniowa postanowiła zniżyć cenę elektryczności od lamp ryczałtowych z 85 mk. dziennie na 75 mk., a od liczników z 330 mk. za kilowat na 300 mk.

Po kilku drobnych interpelacjach przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 10 m. 40.

B. S.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

Kierownik „Liry“ nadmienia, iż próby śpiewu rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8 m. 45 w. we wtorki i piątki.

Nieprzybycie w oznaczonym czasie utrudnia rozpoczęcie lekcji. Jednocześnie uprasza się bardzo, aby członkowie „Liry“ byli łaskawi spełniać bezwarunkowo rozporządzenia gospodarza choru p. Kuladbińskiego, w nieobecności zaś zastępcę p. Sobolewskiego. Wykonanie powyższego przyczyni się do zorganizowania szybkiego i świetnego zespołu śpiewaczego.

— STOWARZYSZENIE RZEM. CHRZES. urządza w dniu 25 lutego t. j. w przyszłą sobotę we własnym gmachu wieczór tańcujący dla członków, ich rodzin, zaproszonych gości. Wejście na zabawę 400 marek.

— Z KONCERTU MARJI FREUND.

Ze sprawozdania z koncertu Marji Freund urządzonego w dniu 31 stycznia rb. staraniem p. mec. Mamrothowej na repatrjantów powracających z Rosji dowiadujemy się, że koncert ten dał czystego zysku 80,950 mk. i od prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu p. Mynarskiego na tenże cel 1000 mk.; razem 81,950 mk.

Za tak poważny zasiłek otrzymamy z koncertu przez komitet pomocy dla repatrjantów, wszystkim którzy łaskawie poparli koncert, w szczególności zaś Marji Freund za bezinteresowny występ oraz p. mec. Mamrothowej za szczere zajęcie się koncertem Komitet składa serdeczne podziękowanie.

— SZOPKA WARSZAWSKA (teatr marjonetek politycznych) zjeżdża w przyszłym tygodniu do Kalisza. Przedstawienia Szopki w Łodzi cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem.

— SPROSTOWANIE. Od p. Starosty otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W związku z notatką p. t. „Straszna zbrodnia“, zamieszczonym w „Gazecie Kaliskiej“ N. 39 z dn. 17.2 rb. uprasza się o umieszczenie na zasadzie art. 21 dekretu z dn. 7.2 1919 r. Dz. Pr. P. P. poz. 186 1919 r. następującego sprostowania:

Obóz Internowanych w Kaliszu podlega nie Ministerstwu Spr. Wewn., jak mylnie podał autor powyższej notatki, lecz Ministerstwu Spraw Zagranicznych, wobec czego obwinianie w tym wypadku władz miejscowych (administracyjnych) nie może mieć miejsce, albowiem Starostwo nie miało i nie ma z braku kompetencji wpływu na kontrolę wypuszczania internowanych na miasto.

Starosta: REMBOWSKI.

— DANINA, jak się dowiadujemy z Urzędu Skarbowego wpływa do kasy skarbowej nadzwyczaj wolno. Jak nas objaśniono z innej strony, powodem takiego postępowania płatników jest mylne mniemanie, jakoby każdy płatnik winien otrzymać nakaz płatniczy i wtedy dopiero wnieść do kasy należną od niego sumę. Mniemanie to jest błędne. Nakazy płatnicze nie będą wysyłane. Płatnicy po sprawdzeniu w książkach winni sami zgłosić się do kasy i wpłacić conajmniej pierwszą ratę, gdyż względem niepunktualnych płatników stosowane będą przepisy karne, a więc kara w stosunku 5% miesięcznie od wyznaczonej sumy i wysokie koszty egzekucyjne. Płatnicy z wolnych zawodów, od samochodów, powozów i t. d. i Towarzystwa Akcyjne, jako nie pomieszczeni w księgach Daniny, winni osobiście złożyć deklaracje: wolne zawody płacą w stosunku dochodu za rok 1920—20% dochodu brutto, za samochody, powozy itd. stosownie do siły nośnej i rodzaju powozów, Towarzystwa Akcyjne od swych kapitałów 10% lub 15 proc. stosownie do tego, w którym roku zostały założone.—Danina od lokatorów, obliczaną jest obecnie w Magistracie przez 4 komisje, które pracują z nadzwyczajną energią i mają nadzieję ukończyć swą pracę w ciągu przyszłego tygodnia.

Do komisji reklamacyjnej przy Urzędzie Skarbowym wpłynęło około 3000 podań o ulgi. Komisja odbyła dotąd 3 posiedzenia, na których rozpatrzono wszystkie podania płatników podatku od nieruchomości i kilkaset podań przedstawicieli handlu. Podań o ulgi od przemysłu i rzemiosła wpłynęło do komisji b. nie wiele.—Przeważną część petentów stanowią drobni kupcy i właściciele straganów na rynkach.

— USUNIECIE UKRAINCOW Z KALISZA.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Ukraińcy, którym w swoim czasie pozwolono mieszkać w mieście, na mocy rozporządzenia Starostwa otrzymali rozkaz wyprowadzenia się do 1-go marca z Kalisza do obozu Nr. 5, w którym zostaną internowani. Wiadomość ta zostanie przyjętą z wielką radością, przez ogół mieszkańców naszego miasta już choćby dla tego, że opróżnionych zostanie kilkadziesiąt lokali.

— USTAWA O STANIE WYJĄTKOWYM.

W dążeniu do unifikacji ustaw, obowiązujących obecnie w różnych dzielnicach i w celu wykonania art. 124 konstytucji, ministerjum spraw wewnętrznych opracowało już w porozumieniu z innemi ministerjami projekt ustawy o stanie wyjątkowym, która zastąpi dotychczasowe ustawy dzielnicowe i obejmie obszar całego państwa.

Na kilku ostatnich konferencjach, które odbyły się w ministerjum spraw wewnętrznych przy osobistym udziale pp. ministrów sprawiedliwości—Sobolewskiego i spraw wewnętrznych—Downarowicza, oraz pp. wiceministrów: Rymowicza i Dunikowskiego, stanowisko tych ministerjów ostatecznie uzgodniono.

Projekt jest oparty na art. 124 konstytucji i przewiduje możność zastosowania ustawy wyjątkowej tylko wskutek uchwały rady ministrów, powziętej za zgodą prezydenta Rzeczypospolitej. Uchwała ta musi być niezwłocznie przedstawiona sejmowi do zatwierdzenia.

W przypadkach pozbawienia wolności w drodze administracyjnej, nowy projekt przewiduje kontrolę zarządzeń władz administracyjnych przez najwyższy trybunał administracyjny. Do czasu zorganizowania tego trybunału zastępować go ma sąd najwyższy.

— CIEKAWA PRZYGODA PIJAKOW.

Pewna, angielska gazeta donosi o ciekawej przygodzie malarzy-pijaków. Nad odświeżeniem domu pewnej wdowy w Irlandji pracowali malarze, którzy—hołdując gorliwie pijaństwu—zażądali od niej dostarczenia spirytusu, potrzebnego rzekomo do odświeżenia fasady domu. Wdowa zgodziła się na to i dała im do dyspozycji konwię tego cennego płynu. Po kilku dniach zgłosili się ci amatorzy powtórnie z żądaniem dostarczenia spirytusu, gdyż nie starczył im zapas dany przez wdowę. „Praca jest większą, jak sądziliśmy“—tłumaczyli się malarze. Na to wdowa odrzekła im:— Bardzo ubolewam panowie, ale już więcej nie posiadam. Miałam właśnie tyle spirytusu, co w nim przewieźli nieboszczyka mego męża, który umarł daleko na obczyźnie i zachowałam go sobie, bo sądziłam, iż mi się jeszcze przyda.

Po tej nauczce malarze ci z pewnością stali się gorliwymi zwolennikami towarzystwa antialkoholowego.

— ZAJSCIE NA POGRANICZU.

Placówka baonów celnych w punkcie granicznym w Podwołoczyskach była niedawno świadkiem i uczestnikiem zajścia dobitnie świadczącego o stosunkach panujących w dziedzinie sprawiedliwości „sowieckiej“.

W nocy około godz. 4 rozległa się po sowieckiej stronie Zbrucza strzelanina, w chwilę zaś potem przybiegł przez most graniczny na stronę polską jakiś człowiek w bieliźnie i oddał się pod władzę komendanta patrolu polskiego, — wachmistrza Krawczyka.

Uciekinier po paru godzinach przyszedł do siebie i opowiedział, że nazywa się Krawjec że parę godzin temu napadła na jego dom grupa członków czerezwyczajki kijowskiej. Wyrwawszy się, w ciemnościach zdołał zbiedz na stronę polską.

Jednocześnie zwrócił się do patrolu polskiego komendant czerezwyczajki kijowskiej oferując za wydanie Krawca 100.000 rb. w złocie i ważnego zakładnika polskiego.

W poniedziałek 20 lutego w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

REGINY z TROPPAERÓW

CHMIELNICKIEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu, na które zapraszają życzliwych pamięci zmarłej

500 Mąż dzieci i rodzina.

Krawca czerwony dostojnik nazywał zwyczajnym rabusiem, co obiecywał potwierdzić świadkami i sędzią śledczym. W razie odmowy, „czekista“ groził zwróceniem się do władz warszawskich z powołaniem się na prawo międzynarodowe (?).

Propozycji tej odmówiono, a Krawca, który podaje za b. oficera wojsk carskich, skierowano do defensywy w Tarnopolu.

— ZJAZD KOŁEK ROLNICZYCH.

„Wzorem lat ubiegłych Zarząd Główny Centralnego Związku Kółek Rolniczych zwołuje do Warszawy na dzień 8 i 9 marca r. b. (środa, czwartek) doroczny sprawozdawczy Zjazd delegatów Kółek Rolniczych C. Z. K. R. mający się odbyć w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Warszawa, Krak. Przedmieście 66).

Porządek obrad będzie następujący:

I-szy dzień Zjazdu 8 marca:

1) Nabożeństwo w kościele Św. Krzyża przed wielkim ołtarzem o godz. 9 rano.

Początek Zjazdu o godz. 10 rano:

2) Zagajenie Zjazdu i powitanie.

3) Odczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego zebrania.

4) Wybór Komisji Wnioskowej i Komisji do przeprowadzenia wyborów na miejsce wylosowanych członków Zarządu.

5) Sprawozdanie z działalności CZKR za r. 1921.

6) Sprawozdanie rachunkowe Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania.

Dyskusja.

7) Plan pracy CZKR za rok 1922.

Dyskusja.

8) Wybory na miejsce wylosowanych członków w Zarządzie.

Wieczorem teatr.

II-gi dzień Zjazdu: 9 marca godz. 10 rano.

9) Referaty:

a) Polityka gospodarcza w Polsce.

b) organizacja hodowli wśród drobnych rolników.

c) wzrowe pastwiska, a spólnoty wiejskie.

10) Wolne wnioski.

Nadmieniamy, że w myśl statutu w zebraniu mają prawo wziąć udział z głosem decydującym:

1) Delegaci od Kółek Rolniczych po 1-ym od każdego Kółka.

2) Członkowie Zarządu Głównego Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

3) Członkowie Rady CZKR., t. j. prezesi lub ich zastępcy CZKR i po jednym z członków Zarządu CZKR.

4) Członkowie Komisji Rewizyjnej CZKR.

UWAGA: Prosimy również o wzięcie udziału w Zjeździe delegatek Kół Gospodyń Wiejskich.

Poza delegatami formalnymi, mającymi prawo głosu decydującego, udział w Zjeździe mogą brać członkowie Kółek Rolniczych w charakterze gości.

Delegaci i goście mają zgłaszać się poprzedniego dnia lub w dzień Zjazdu do biura CZKR (Kopernika 30, parter), gdzie otrzymają kartę wstępu i wskazówki co do noclegów.

Delegaci muszą mieć ze sobą i przedstawić zaświadczenie od Kółek, które ich delegują, potwierdzone przez Zarządy Okręgowych Związków Kółek Rolniczych. W wypadkach wyjątkowych, gdy otrzymanie zaświadczenia z Okręgu będzie połączone z wielkiemi trudnościami lub braku Okręgowego Związku, wystarczy upoważnienie od Kółka, które delegata wysyła.—Wszelkie wnioski natury zasadniczej należy nadsyłać na dwa tygodnie przed Zjazdem do biura CZKR w celu ich rozpatrzenia i poddania dyskusji na Zjeździe, wnioski niezgłoszone w powyższym terminie, rozpatrywane nie będą. Wnioski wypływające z przebiegu obrad i dyskusji należy zgłaszać do Komisji Wnioskowej Zjazdu w celu poddania ich dyskusji i głosowaniu we właściwym punkcie porządku obrad.

— KONTROLA DEOGENOW.

Na podstawie upoważnienia objętego uchwałą rady ministrów z dn. 6 października r. z. minister skarbu zarządził rewizję informacyjną we wszystkich D. O. K. i podwładnych im formacjach przez swoich delegatów, działających w każdem D. O. K. przy pomocy odpowiedniej liczby członków komisji rzeczoznawców. Zadaniem tych komisji, które funkcjonowały w całem państwie w liczbie 10, było przejrzenie sposobem informacyjnym ustroju i braków czynności administracji wojskowej, na tle warunków pokojowych w celu ujawnienia ewentualnych niedomagań. W komisjach tych wzięło udział ogółem 160 osób, a wyczerpujące sprawozdania z rewizji obejmują około 2,700 stron pisma maszynowego. Dnia 16 b. m. rozpoczęły się w ministerjum skarbu pod przewodnictwem osobistem min. Michalskiego konferencje nad wynikami rewizji i nad sposobami zaradzenia stwierdzonym brakom i niewłaściwościom. W obradach biorą udział: marszałek sejmu Trąmpczyński, prezes najwyższej izby kontroli państwa Zarnowski, wiceminister spraw wojskowych, jen. Czikel pełniący obowiązki szefa wojskowej kontroli generalnej, pułkownik Górecki, szef intendentury M. S. W., pułk. Litwinowicz oraz przedstawiciele poszczególnych działów i służby M. S. W. i Mokręgów korpusowych, jak również przedstawiciele ministerjum skarbu i komisarze rewizyjni. Minister skarbu zagaił obrady wstępnem przemówieniem, po którem dwaj urzędnicy izby skarbowej warszawskiej odczytali referat sprawozdawczy o wynikach rewizji okręgu warszawskiego.

OFIARY:

Złożono na repatrjantów w biurze Cz. Krzyża: Parafja Tykadłów mk. 10.805; parafja Brudzew mk. 18.840,—4 koszule, 2 poduszki, 2 powłoczki, 595 funt. żyta. P. Sypniewski 100 kg. żyta i 7 kg. mąki żytniej, p. Mieszkowska Zofja 400 mk., p. Orlicka 20 mk.—Oddział Cz. K. w Koźminku, p. Falkowski 15.000 mk. 473.

Zamiast biletu na bal w dniu 21 stycznia r. b. złożyli na Inwalidów p. Knychalscy marek 1000.

Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zgasłej ś. p. Marji Barczyńskiej składają 1000 mk. na Repatrjantów A. Opielińska i K. Smirnowowa.

Za wartość procentu od p. K. B. Jan Rapacki złożył mk. 2000 na Inwalidów.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. kanonika J. Kasprzykowskiego Janostwo Wize składają 1000 mk. na repatrjantów.

Żądać wszędzie!

Nasza Czekolada

„Nasza“ **„NASZA“** Czekolada



Z. Hampel

Warszawa

Poszukiwani są przedstawiciele. Oferty nadsyłać do fabryki wyrobów cukiern. Z. Hampel, Warszawa, ul. Bonifraterska 31. 359

Towarzystwo „OLEUM“ w Warszawie

oddział w Kaliszu,

przy ul. Wrocławskiej №№ 69 i 100.

Ma zaszczyt zawiadomić Kooperatywy, przemysłowców i kupców. że sprzedaje **NAFTĘ RAFINOWANĄ** po m.k 135, za jeden kilogram (co wynosi mk. 110, 57 fen. za litr).

Prócz tego ma stale na składzie: **Benzynę, Olej** gazowy (Ropę), **Olej** maszynowy, **Olej** motorowy, **Olej** samochodowy, **Olej** cylindrowy, **Smar** do osi, **smar** Tovotea (wazelinę), **Parafinę i świece.**

Zwracamy uwagę na to, że wszystkie te produkty pochodzą z własnych rafinerji przeto z pierwszej ręki.

Mamy również na składzie **olej** cylindrowy do przegrzanej pary, oryginalny amerykański punkt zapł. do 370°. 343

Zginął PASZPORT

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Julijanny Pal. 492

Zginął PASZPORT 488

wydany przez magistrat m Kalisza na imię Rywki Moskowicz.

Zginął PASZPORT

okupcayjny wydany w Kaliszu na imię Sendera Kapłana. 490

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana w Modlinie, oraz legitymacja na prawo noszenia znaki „Orlęta“ na imie Edwarda Trzepacza rocz. 1898 493

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez kadrę III pułku ułanów w Częstochowie na imię Stanisława Sobańskiego rocznik 1891, Dowód Osobisty wydany przez urząd gm. Błaszki na takież samo imię oraz Metryka Ślubna wydana w parafji w Kalinowie. 429

Do sprzedania nowa 3 piętrowa

kamienica

ze sklepem w Rawiczu przy ul. Kolejowej. Wiadomość u właściciela Czesława Wróblewskiego w nowych Skalmierzycach ulica 3 Maja. 440

Zginęło odroczenie wojskowe

wydane przez P. K. U. w Kaliszu na imię Walentego Nowaka ro z. 1899 484

Zginął dowód osobisty 489

wydany przez magistrat m. Warty na imię Abrama Moszkowicza

Zginął PASZPORT

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Jana Banaszaka. 496

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Stanisława Kołodzieja rocz 1902 491

Potrzebny

ogrodnik-kucharz

z dobremi rekomendacjami i świadectwami znający się dobrze na ogrodzie i kuchni od 1 kwietnia 1922 r. do Dominium Mikorzyn poczta Konin. Zgłaszać się można listownie i osobiście 485

Motorek elektryczny

0, 4. H. P. 220 volt.

sprzeda fabr. fortepjanów B-ci Fibiger 494

Biegłą książkową maszynistkę

przyjmie od zaraz Kom. Gosp. 25 p. a. p. Koszary, Nowy Świat.

Folwark pod miastem poszukuje

gospodyni

zaraz. Bliższa wiadomość ulica Tad. Kościuszki 20 m. 3. 460

Poszukuję skromnie umeblowanego

POKOJU

Oferty pod № 4 składać w adm. Gaz. Kal. 449

Są do wydzierżawienia

garaże na samochody.

Bliższa wiadomość: ul. Tad. Kościuszki Nr. 20 m. 3. 459

Po zwolnieniu ze służby wojsk.

poszukuję posady

chętnie w Sklepie.

Oferty w adm. Gaz. Kal. pod „1000“ 476.

Biuro Ajenturowe „MOBILE”

Łódź, ulica Juljusza № 4.

Otrzymało na Okręg Łódzko - Kaliski wyłączne zastępstwo

FABRYKI ROWERÓW

K. LIPIŃSKI, WARSZAWA.

Poleca hurtownie i detalicznie ze składu w Łodzi, przedwojennej jakości rowery wszechświatowej marki „**Maison Ormonde**“ i wszelkie zapasowe części do nich. 353

Ważne dla remontujących samochody nabyte z „Demobilu“.

Radjator, motor 12 H. P., magneta, karboratory, gumy, rurki miedziane, blacha mosiężna i inne przybory samochodowe sprzedaje: 354

Biuro Ajenturowe

„MOBILE“

ŁÓDŹ, Juljusza № 4.

Najlepiej, najtaniej ubierać się w Paryskim Magazynie Mód Męskich i Damskich

BIELSKI-Al. Józefiny 8.

Wielki wybór wiosennych żurnali Paryskich. 448

Geometra przysięgły kl. II.

Antoni Skowroński,

KALISZ, ulica Al. Józefiny Nr. 16 m. 2,

podejmuje się wykonania wszelkich czynności w zakres miernictwa wchodzących jako to: reperacji serwitutów, podziału wspólnych pastwisk, parcelacji, komasacji, (scalania gruntów) sporządzania wierzytelnych odrysów i t. p.

Upoważnienie Głównego Urzędu Ziemskiego, Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego posiadam.

Wszelkie formalności żądane przez Min. Robót Publ. w celu autoryzacji wypełniłem. 483

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń chrześcijańskich, Sejmików, Kółek rolniczych i t. p.

Najtańszem polskiem źródłem zakupu towarów bławatnych w Łodzi, jako centrum wyrobu towarów włókienniczych, jest — — — —

Towarzystwo Współdzielcze

„SKLEP BŁAWATNY“

w ŁODZI, ul. ANDRZEJA № 3. (Rok założenia 1913)

Stale na składzie:

Materjały wełniane i półwełniane, pościelowe materjały, garniturowe męzkie, damskie, kostjumowe batysty, etaminy i t. d. 305

Mamy honor donieść Szanownej Publiczności m. Kalisza i okolicy, iż w Kaliszu przy ul. Stary Rynek otworzyliśmy

skład towarów żelaznych.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Klijenteli, kreślimy się z wysokim Szacunkiem

Markowski i Hott.

Przyjmujemy zamówienia na części do wszelkich maszyn rolnicz

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Al. Józefiny № 1.